



We wtorek 18 czerwca 2002

imienny obchodzą
Elżbieta, Marek,
Paula, Modlibóg



Cokolwiek robisz...

Cały mundial SMS-em

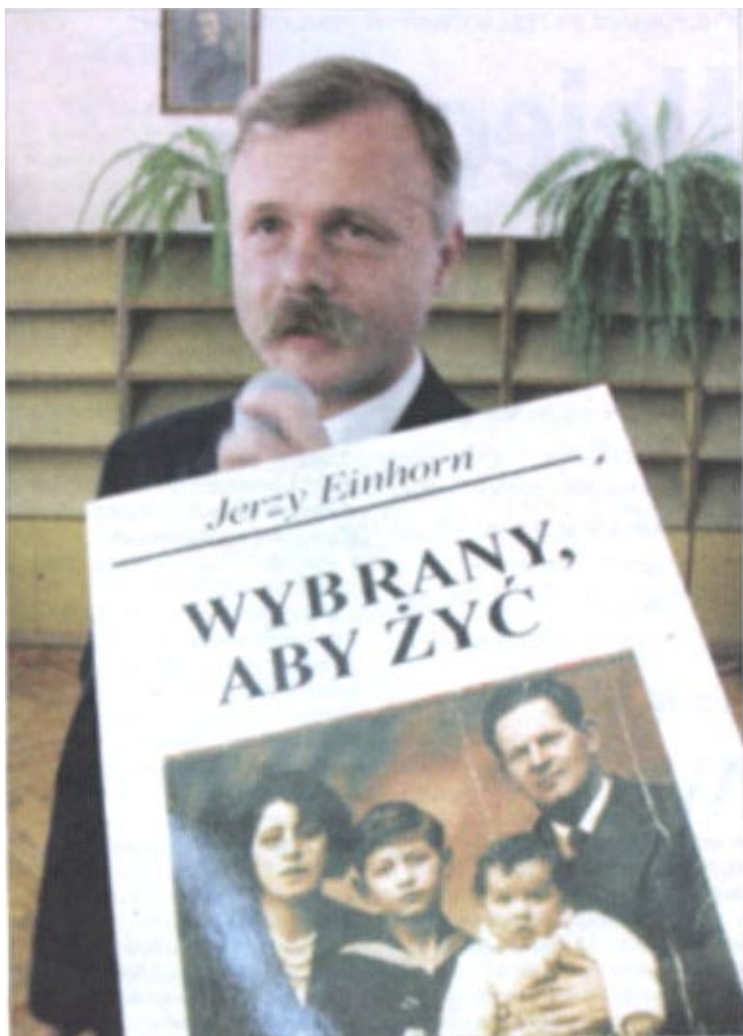
Wyślij sms o treści **MUNDIAL** pod numer 7039
i aktywuj serwis „Gazeta Mundial”

cena: 9 PLN + VAT szczegóły www.gazeta.pl

Ranking gimnazjów

Aż trzy częstochowskie gimnazja znalazły się w pierwszej dziesiątce najlepszych szkół tego typu w województwie śląskim. Listę stworzyła „Gazeta”. Miarą były sukcesy uczniów w konkursach przedmiotowych.

Ranking – w śródowej „Gazecie”



Częstochowianin Włoczek Łygaś przetłumaczył książkę ze szwedzkiego

KSIAŻKA niezwykłego częstochowianina o swoim mieście

Pamięć, która odżyła

„Wybrany, aby żyć” Jerzego Einhorna to jedna z nielicznych książek o wojennych dziejach Częstochowy. W niedzielę – pod patronatem „Gazety” – odbyła się jej promocja

Autor, absolwent LO im. Traugutta, przeżył wojnę w częstochowskim getcie i obozie pracy przy zakładach Hasag Pelcery. Po wojnie wyjechał do Szwecji, został światowej sławy onkologiem, deputowanym do szwedzkiego parlamentu, członkiem Komitetu Noblowskiego. Zmarł dwa lata temu. Jego napisane po szwedzku wspomnienia rozeszły się w 200 tysiącach egzemplarzy. Teraz zostały przetłumaczone przez Wojciecha Łygasia – skandynewistę rodem z Częstochowy.

Na spotkaniu promocyjnym w „Traugucie” zebrało się w niedzielę ponad 70 osób. Wzrost pamiętało Einhornów. – Przed wojną były trzy rodzaje krawców: zwykli krawcy, zakłady i pracownie krawieckie, gdzie pracowali najemni fachowcy od krojenia i szycia. Einhornowie mieli pracownię i to najlepszą – opowiadał Stanisław Kusbis, kronikarz dziejów Częstochowy. Firmę na rogu al. Wolności i NMP (dzisiaj plac przed Megasamem) prowadził ojciec Jerzego – Pinkus. – To był znakomity krawiec. Niemcy nazywali go „rzeźbiarz”, bo na największą łamagę potrafił uszyć gamitur, który dobrze leżał – wspominała najstarsza z mieszkających w Częstochowie osób, które przeżyły getto.

Z kolei z Jerzym Einhornem w latach 30. chodził do szkoły Tadeusz Janczak: – Pamiętam Jurka jako figlarza. Grał się razem w piłkę na boisku przy Staszca.

Gościem promocji była córka autora – Lena Einhorn. Opowiadała o życiu ojca w Szwecji oraz o ich podróży do Polski w latach 80. – Pokazał mi Warszawę, Łódź, Kraków i Częstochowę. Spacerowaliśmy Alejami, ulicami dawnego getta, prowadził w miejsca ze swojej młodości. Pamiętam, jak bardzo przeżywał ten pobyt w Częstochowie – wspominała. – Potem, kiedy zaproponowano mu wydanie książki, te wspomnienia jeszcze raz odżyły. Bez reszty poświęcił się pisaniu.



LENA EINHORN
Córka autora
książki jest
producentem
filmowym
w Szwecji

Na 270 stronach znajdziemy ciekawostki z przedwojennej Częstochowy oraz wstrząsający opis życia w getcie i zagłady Żydów z naszego miasta. Wśród gości było wielu historyków i pasjonatów, interesujących się przeszłością Częstochowy. Niektórzy jeszcze w trakcie spotkania przeczytali spore fragmenty „Wybranego, aby żyć”. Zwracali uwagę na wartość książki jako jednego z nielicznych wspomnień o mieście z lat 30. i 40. – Wychowałem

się w Częstochowie, a nie wiedziałem, że w czasie wojny istniało tu jedno z największych gett. Podręczniki historii milczą na ten temat – przyznał tłumacz Wojciech Łygaś.

Większość zebranych wychodziła z kupionymi podczas promocji egzemplarzami wspomnień Jerzego Einhorna. Jak zapewnił tłumacz, książkę „Wybrany, aby żyć”, wydaną przez gdańską oficynę „Marpress” przy wsparciu finansowym Zarządu Miasta Częstochowy, wkrótce będzie można kupić także w naszych księgarniach.